

Sygn. akt XV Ca 549/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Karolina Obrębska

Sędziowie: SSO Brygida Łagodzińska (spr.)

SSO Jarosław Grobelny

Protokolant: protokolant sądowy Magdalena Nowak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 listopada 2017 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko J. G. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim

z dnia 1 grudnia 2016 r.

sygn. akt I C 778/14

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Brygida Łagodzińska Karolina Obrębska Jarosław Grobelny

## UZASADNIENIE

Powód S. K. wniósł przeciwko pozwanej J. G. (1) o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 51.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 sierpnia 2014r. do dnia zapłaty. Ponadto powód domagał się zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na pozew J. G. (1) wniosła o oddalenie powództwa w całości. Ponadto domagała się zasądzenia od powoda na jej rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą od pełnomocnictwa.

Postanowieniem z dnia 12 października 2015 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie na podstawie art. 194§ 3 k.p.c. w charakterze pozwanego J. G. (2).

Pismem z dnia 7 listopada 2016r. pełnomocnik powoda rozszerzył powództwo do kwoty 119.426 zł. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 sierpnia 2014r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim w punkcie 1. zasądził od pozwanej J. G. (1) na rzecz powoda kwotę 59.713 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1.12.2016 r. do dnia zapłaty, w punkcie 2. w pozostałym zakresie oddalił powództwo w stosunku do J. G. (1), w punkcie 3. oddalił powództwo w stosunku do J. G. (2). w punkcie 4. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Grodzisku Wlkp.): od powoda kwotę 1.548,75 zł i od pozwanej J. G. (1) kwotę 6.098,75 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, w punkcie 5. zasądził od powoda na rzecz pozwanego J. G. (2) kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

***Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji:***

Spadkodawczyni K. K. (1) zmarła w dniu (...).

w P.. Spadkodawczyni pozostawiła testament notarialny z dnia 2 lipca 1984r. Rep. A – I – nr (...) w którym do całości spadku powołała swojego męża L. K., a w przypadku gdyby nie mógł lub nie chciał dziedziczyć swoją córkę J. G. (1). L. K. zmarł przed K. K. (1). Postanowieniem z dnia 19 maja 2014r. Sąd Rejonowy w G. w sprawie o sygn. akt (...) stwierdził nabycie spadku po L. K., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 2 lipca 1984r. otwartego i ogłoszonego w Sądzie w sprawie (...) wprost w całości przez J. G. (1). W punkcie drugim postanowienia stwierdził iż spadek po K. K. (1) na podstawie testamentu notarialnego z dnia 2 lipca 1984r. otwartego i ogłoszonego w Sądzie w sprawie (...), nabyła wprost w całości J. G. (1). K. K. (1) w treści testamentu notarialnego z dnia 2 lipca 1984r. wydziedziczyła swojego syna S. K., podając jako przyczynę wydziedziczenia „niedopełnienie obowiązków względem spadkobierczyni”. Spadkodawczyni miała troje dzieci: R. W., powoda S. K. i pozwaną J. G. (1). Umową z dnia 15 kwietnia 1987r. sporządzoną w Państwowym Biurze Notarialnym w P. Rep.(...), L. K. i K. K. (1) darowali córce J. G. (3) i jej mężowi J. G. (4): własność nieruchomości gruntowej niezabudowanej użytkowanej rolniczo położonej w W., gmina S., składającej się z działek gruntu o nr (...)

z mapy(...), nr rej. (...) o obszarze 11,93 ha, dla której Sąd Rejonowy w G. prowadzi księgę wieczystą KW nr (...)(...); własność nieruchomości gruntowej niezabudowanej użytkowej składające się z działek gruntu o nr (...) położonej w W., o obszarze 6,18 ha dla której Sąd Rejonowy w G. prowadzi księgę wieczystą KW nr (...).194 KW nr 22.890; własność nieruchomości gruntowej położonej w W., składającej się z działek gruntu o nr (...) zabudowana budynkiem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi oraz działka o nr (...), na której posadowiony był fragment stodoły, o łącznej powierzchni 1.91 ha, dla której Sąd Rejonowy w G. prowadzi księgę wieczystą KW o nr (...) (...) weszły w skład ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej obdarowanych J. i J. G. (2). Przedmiot darowizny został obciążony ograniczonym prawem rzeczowym w postaci nieodpłatnego użytkowania przez okres 20 lat, ustanowionym na rzecz spadkodawczyni. Łączna wartość nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, które było przedmiotem darowizny z dnia 15 kwietnia 1987r., a według cen aktualnych wynosi 1.433.166 zł. (...) będące przedmiotem umowy darowizny stanowiły całość majątku wspólnego małżeńskiego L. i K. K. (1). S. K. nie otrzymał od spadkodawczyni żadnej darowizny. Powód nie zanieczywał obowiązków rodzinnych wobec swoich rodziców z przyczyn leżących po jego stronie. K. i L. K. będąc pod przemożnym wpływem córki J. G. (1) i jej męża J. G. (2) kazali opuścić gospodarstwo powodowi i jego rodzinie. Od wyprowadzki powoda z rodziną strony nie utrzymywały ze sobą żadnego kontaktu pomimo, iż zamieszkiwały w pobliżu. Konflikt panujący pomiędzy powodem, a pozwaną nie pozwalał na utrzymywanie normalnych relacji i podtrzymywanie więzi powoda z rodzicami. Powód w czasie kiedy mieszkał i prowadził gospodarstwo rolne rodziców, nie dopuścił się żadnych zanieczybań w stosunku do rodziców. Powód był osobą ugodową i niekonfliktową. Pracował ciężko w gospodarstwie rodziców, już jako dziecko. Każdy w sąsiedztwie wiedział, że to powód zostanie następcą L. K. i gospodarstwo jemu zostanie zapisane. S. K. i R. K. zawarli związek małżeński w (...) R. K. jako ojcowiznę dostała gospodarstwo rolne w W. o powierzchni około 5 hektarów. W skład tego gospodarstwa wchodził również budynek mieszkalny. Początkowo po zawarciu związku małżeńskiego przez powoda, powód mieszkał wraz z żoną w gospodarstwie rolnym (...). Powód z żoną pomagał w prowadzeniu gospodarstwa rolnego rodzicom. Relacje pomiędzy powodem, a rodzicami były dobre. Powód od najmłodszych lat pomagał ojcu w

pracy na gospodarstwie. Rodzice mieli pełne zaufanie do powoda. W miarę upływu lat małżonkowie K. z uwagi na stan zdrowia mniej pracowali w gospodarstwie, pozostawiając jego prowadzenie synowi i jego żonie. Powód w dniu 20 maja 1978r. otrzymał od rodziców szerokie pełnomocnictwo do działania w ich imieniu i załatwienia wszystkich spraw związanych z prowadzeniem gospodarstwa. Udzielenie tak szerokiego pełnomocnictwa powodowi było wyrazem tego, iż to on według małżonków K. miał być ich następcą, miał prowadzić i dalej rozwijać gospodarstwo rolne. Małżonkowie S. i R. K. wzięli kredyt w wysokości 300.000 zł na rozbudowę i modernizację gospodarstwa rolnego (...). Zabezpieczeniem kredytu była hipoteka ustanowiona na nieruchomościach – ojcowiznie R. K.. Powód dokonał szeregu nakładów na gospodarstwo rodziców, między innymi: pobudował chlewnie, dokonał remontu domu mieszkalnego, zainstalował wyciągi obornika aby móc powiększyć ilość hodowanej trzody chlewnej, w tym czasie z pieniędzy pochodzących z gospodarstwa rolnego rodzice powoda dokupili ziemi. Ponadto powód pokrył nowymi dachami wiaty i szopy znajdujące się na terenie gospodarstwa rolnego, zmodernizował i zmechanizował budynki inwentarskie, wybudował nowy budynek przylegający do starej obory, w którym 14 stanowisk przygotowano dla krów mlecznych i 12 w dalszej części budynku dla macior. Większość prac budowlanych S. K. wykonywał samodzielnie. Powód strukturę zasiewów podporządkował produkcji zwierzęcej. Wówczas całe gospodarstwo miało 17 hektarów. Największy areal - 12 ha powód wydzielił pod uprawę roślin zbożowych, których plony wynosiły 40q/ha, 3 ha stanowiły użytki zielone, a pozostały areal przeznaczył pod uprawę buraków cukrowych i pastewnych, ziemniaków, kukurydzy na zielonkę, żyta poplonowego oraz kukurydzy na ziarno. Ponadto powód wraz z żoną zaciągnął kolejny kredyt w wysokości 200.000 zł, który był przeznaczony na zakup loch, macior, jałówek cielnych. Powód rozpoczął produkcję mleka na dużą skalę. R. K. na poczet remontów gospodarstwa (...) sprzedała swój budynek mieszkalny, za który otrzymała 70.000 zł. W 1975r. powód zbudował chlewnię o wartości około 500.000 zł oraz w 1976r. przeprowadził remont budynku mieszkalnego. W czasie kiedy gospodarstwo przejął i prowadził powód wraz z żoną, gospodarstwo prężnie rozwijało się. W gminie przedmiotowe gospodarstwo postrzegano jako wzorcowe, o czym donosiła lokalna prasa. Wszystkie inwestycje powód realizował na nazwisko rodziców gdyż formalnie to oni byli właścicielami gospodarstwa. W 1982r. S. i R. K. wyprawili pozwanej J. G. (1) wesele za kwotę 120.000 zł. Ponadto pozwana otrzymała działkę na budowę domu, i otrzymała od rodziców 9 hektarów ziemi. Po ślubie pozwanej z J. G. (2) relacje powoda z rodzicami szybko pogorszyły się. J. G. (1) wraz z mężem wywierała duży nacisk na L. i K. K. (1), aby przepisali oni na nich cały swój majątek. Ostatecznie rodzice ulegli tym naciskom i podjęli decyzję o przekazaniu całego gospodarstwa rolnego córce i jej mężowi. Nadto pod wpływem córki, L. i K. K. (1) zażądali aby powód i jego rodzina opuścili dom i gospodarstwo. Początkowo S. K. nie chciał się na to zgodzić. W 1985r. L. i K. K. (1) wystąpili do Sądu przeciwko S. K. o zapłatę. Na skutek prowadzonego postępowania strony zawarły ugodę sądową, w której S. K. zobowiązał się wydać gospodarstwo rolne – ziemię do dnia 1 kwietnia 1985r., a budynki gospodarcze do dnia 16 maja 1985r. Powód wraz z rodziną nie mieli gdzie zamieszkać, ostatecznie zamieszkali w budynku gospodarczym mieszczącym się przy gospodarstwie, które w wianie otrzymała żona powoda. S. K. wraz z żoną R. poszli razem do pracy, rozwozili mleko jako wozacy. Ponadto na powodzie ciążył w dalszym ciągu obowiązek spłacania kredytu zaciągniętego na innowację gospodarstwa rodziców. Od czasu kiedy powód z rodziną się wyprowadził od rodziców i przestał pracować na gospodarstwie, strony nie utrzymywały ze sobą żadnych kontaktów. Kontakty syna z matką zostały zerwane i nie nawiązano ich aż do śmierci spadkodawczyni. Powód i jego dzieci nie mieli wstępu do domu pozwanej. Dzieci powoda i powódki jako najbliższe kuzynostwo choć mieszkali obok siebie nie wychowywali się na wspólnym podwórku. Także relacje powoda z jego rodzicami były złe. Powód zaprzestał odwiedzać rodziców, którzy go wygonili. Także L. i K. K. (1) nie interesowali się życiem i losem powoda i jego rodziny. L. i K. K. (1) kiedy byli schorowani, opiekowała się nimi pielęgniarka środowiskowa H. K.. K. K. (1) dopiero wówczas żaliła się pielęgniarce, że syn S. jej nie odwiedza. Całkowitą opiekę nad L. i K. małżonkami K. przejęła pozwana J. G. (1) wraz z mężem i dziećmi. Ich opieka polegała w szczególności na dowożeniu rodziców do lekarza, rehabilitację czy kupowanie im lekarstw. Po przejęciu gospodarstwa przez J. i J. G. (2) sprzedali oni 6 hektarów ziemi na działki budowlane za kwotę łącznie około 700.000 zł. Za część z tych pieniędzy pozwana przeprowadziła remont w gospodarstwie, dokonała zakupu maszyn rolniczych. Sąd Rejonowy dał wiarę zebranych w sprawie dokumentom. Za wiarygodne Sąd I instancji uznał dokumenty prywatne stanowiące zgodnie z art. 245 k.p.c. dowód tego, że osoba która je podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Ich wiarygodność nie była przez strony kwestionowana, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Sąd Rejonowy przyjął też, że kserokopie dokumentów złożonych i zgromadzonych w sprawie są prawdziwe i wiarygodne. Nie było podstaw do ich zakwestionowania z urzędu, a żadna ze stron nie podniosła zarzutu ich nieprawdziwości, co pozwoliło

na potraktowanie tychże kserokopii jako dowodów pośrednich na istnienie dokumentów o treści im odpowiadającej. Aby ustalić wartość nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, które było przedmiotem darowizny z dnia 15.04.1987r. według stanu na dzień 15.04.1987r., a cen aktualnych niezbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego. Sporządzoną opinię Sąd I instancji uznał w całości za wiarygodną, a jej ustalenia Sąd przyjął za swoje. Opinia ta sporządzona została przez osobę dysponującą fachową wiedzą, opinia jest spójna, zgodna z zasadami logiki i wiedzy powszechnej oraz wyczerpująco odpowiada na postawione pytania, a żadna ze stron nie podważyła skutecznie jej treści. Zeznania świadka J. T. Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne. Świadek potwierdził, iż L. i K. K. (1) przekazali do prowadzenia gospodarstwo rolne synowi S. K.. Ponadto świadek potwierdził, iż powód jako młody rolnik powiększył gospodarstwo, zbudował chlewnię od podstaw, zrobił remont w oborze na co brał kredyty. Świadek podał, iż formalnie gospodarstwo nigdy nie było powoda i wszelkie nakłady powód czynił na gospodarstwo rolne rodziców. Także zeznania świadka J. W. Sąd I instancji uznał za prawdziwe w całości. Świadek była osobą obcą w stosunku do stron, nie obciążona emocjami i niezainteresowaną majątkowo ani osobiście w wyniku sprawy. Świadek potwierdziła, iż od momentu kiedy S. K. i jego żona R. przejęli od rodziców prowadzenie gospodarstwa, zaczęło się ono intensywnie rozwijać. Powód racjonalizował oborę na chlewnię, ulepszał pracę w gospodarstwie poprzez zainstalowanie wyciągów obornika, aby więcej można było chować zwierząt, nadto że powód dokupował ziemię. Ponadto wiaty i szopy zostały okryte nowymi dachami. Świadek potwierdziła, iż gospodarstwo dobrze prosperowało i rozwijało się. Nadto J. W. podała, iż powód od dziecka pomagał ojcu przy gospodarstwie. Świadek zeznała, że powód miał ustne przyrzeczenie, że zostanie od rodziców gospodarstwo i w przyszłości będzie gospodarzem. Tymczasem powód musiał wyprowadzić się z rodzinnego domu zgodnie z wolą rodziców. Świadek potwierdziła że powód wraz z żoną mieli ciężką sytuację, po tym jak rodzice powoda wygonili go z gospodarstwa wraz z żoną i małymi dziećmi. Świadek potwierdziła, iż powód wraz z żoną brali kredyty na rozwój gospodarstwa. Żona powoda R. K. dostała od ojca wiano - 5 hektarów ziemi, na którą był brany kredyt hipoteczny przeznaczony na gospodarstwo (...). J. W. potwierdziła, iż S. K. nie robił krzywdy rodzicom, był ugodowy, dlatego rodzice jemu chcieli powierzyć całe gospodarstwo. Zeznania R. J. i H. Z. Sąd uznał za prawdziwe. Z zeznań świadków wynika, że początkowo to powód dbał i prowadził gospodarstwo, a dopiero później pozwana J. G. (1). Ponadto świadek H. Z. potwierdził, iż dopóki powód mieszkał z rodzicami stosunki między nimi układały się dobrze. Świadek nadto potwierdził, iż powód jest osobą ugodową, dbał i inwestował w gospodarstwo. Zeznania świadka H. K. Sąd uznał za prawdziwe. Świadek potwierdził, iż opiekowała się L. i K. K. (1) z uwagi na stan zdrowia. Podała, iż K. K. (1) parę razy wspominała, iż syn S. K. jej nie odwiedza. Sąd Rejonowy dał wiarę w całości zeznaniom R. K. która potwierdziła, iż wraz z mężem pomagali w gospodarstwie (...), remontowali je, czynili nakłady, brali kredyty aby ulepszyć i powiększyć gospodarstwo. Ponadto świadek potwierdziła, iż rodzice przyrzekli powodowi, iż gospodarstwo w przyszłości będzie należało do niego. Świadek zeznała, iż zostali wraz z powodem wygonieni z domu państwa K. i musieli zamieszkać w budynku gospodarczym, a nadto jeszcze spłacać kredyty wzięte na gospodarstwo. Zeznania powoda S. K. Sąd I instancji uznał za wiarygodne w całości. Były one zgodne z zeznaniami R. K., J. W., J. T., R. J. i H. Z.. Z zeznań powoda wynika, iż to jemu rodzice obiecali, iż będzie właścicielem gospodarstwa po rodzicach. Ponadto powód podał, iż wraz z żoną rozbudowali i unowocześnili gospodarstwo rodziców na co zaciągnęli kredyty, które później musiał spłacać sam. Ponadto powód potwierdził, iż nigdy nie dał rodzicom powodu do tego aby go wygonić z gospodarstwa i zerwać z nim jakiegokolwiek kontakty. Sąd Rejonowy jedynie w części uznał zeznania świadka M. G. i pozwanych: J. G. (1) i J. G. (2), w pozostałym zakresie ich zeznania jako niezgodne z wiarygodnymi zeznaniami powoda i wymienionych wyżej świadków, Sąd I instancji ocenił jako nieprawdziwe. Pozwana potwierdziła za powodem, iż gospodarstwo faktycznie było prowadzone przez powoda S. K., a właścicielami gospodarstwa w dalszym ciągu byli rodzice. Podobnie pozwana przyznała, iż za jej wesele to powód zapłacił, a także potwierdziła, iż powód przeprowadzał remonty w gospodarstwie i modernizował je. Sąd natomiast nie dał wiary pozwany i świadkowi, iż to zachowanie powoda spowodowało, iż L. i K. K. (1) zmienili zdanie co do swojego rozporządzenia majątkiem, nadto że przyczyną zmiany decyzji były nieporozumienia jakie pojawiły się pomiędzy powodem a rodzicami. S. K. opierał swoje roszczenie na podstawie art. 991 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym, zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachowek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje

mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Spadkobierczynią testamentową była pozwana J. G. (1), która w całości nabyła spadek po K. K. (1), zaś w przypadku dziedziczenia ustawowego powołani byłoby również: S. K. i R. W., którzy dziedziczyliby wraz z pozwaną w częściach równych po 1/3 części udziału spadkowego – art. 931 § 1 i 2 k.c. Powód uprawniony był do wystąpienia przeciwko spadkobierczyni testamentowej z żądaniem zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej stanowiącej zachówek. Swoboda dysponowania własnym majątkiem za życia, czy to w formie darowizn, czy też swobody testowania, pozwalającej na dysponowanie majątkiem na wypadek śmierci w testamencie mogą w pewnych wypadkach prowadzić do pokrzywdzenia osób najbliższych spadkodawcy. Stąd jednym z założeń prawa spadkowego jest ochrona praw najbliższej rodziny, znajdująca wyraz w szeregu instytucji uregulowanych w księdze czwartej kodeksu cywilnego, w tym między innymi realizacją tej zasady jest instytucja zachowku, uregulowana w art. 991-1011 k.c., zapewniającej osobom wskazanym w ustawie określoną korzyść ze spadku nawet wbrew woli spadkodawcy. Instytucja zachowku stanowi formę ustawowego zabezpieczenia interesów osób najbliższych spadkodawcy przed skutkami rozrządzeń dokonanych przez niego w ramach przysługującej swobody testowania. W systemie prawa polskiego zachówek został ukształtowany jako wierzytelność, tj. roszczenie o zapłatę określonej sumy pieniężnej. Spadkobierca uprawniony do zachowku jest zatem wierzycielem spadkobiercy, a wierzytelność z tytułu zachowku jest dziedziczna (art. 1011 k.c.). Ustawodawca pozostawił spadkodawcy wybór co do sposobu zapewnienia uprawnionemu należnego mu zachowku, spadkodawca może bowiem powołać uprawnionego do dziedziczenia po sobie, może ustanowić na jego rzecz zapis, czy też dokonać na jego rzecz darowizny. Dopiero w sytuacji, gdy uprawniony nie otrzymał w żadnej z tych postaci należnego zachowku, przysługuje mu roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do jego pokrycia, natomiast w razie różnicy między wartością należnego zachowku a wartością przypadającej uprawnionemu korzyści z tytułu powołania do dziedziczenia, zapisu czy darowizny, może on dochodzić sumy pieniężnej wyrównującej tę różnicę (art. 991 § 2 k.c.). Konsekwencją przyjętej regulacji jest obowiązek zaliczania na poczet należnego zachowku darowizn uczynionych przez spadkodawcę. Stosownie do treści art. 991 § 1 k.c. uprawnionymi do zachowku są zstępni, małżonek oraz rodzice spadkodawcy, którzy byłoby powołani do spadku z ustawy, przy czym wysokość zachowku w myśl cytowanego przepisu wynosi połowę wartości udziału, jaki przypadałby uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym chyba, że uprawniony do zachowku jest osoba małoletnią lub trwale niezdolną do pracy, gdyż wówczas wysokość ta wynosi dwie trzecie wartości tego udziału. Udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku ustala się dla każdego uprawnionego na podstawie ogólnych przepisów o dziedziczeniu ustawowym z art. 931 i nast. k.c. z uwzględnieniem zasady wyrażonej w art. 992 k.c., zgodnie z którą przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni, a następnie udział ten mnoży się przez jedną drugą lub dwie trzecie. Tak ustalony udział stanowi podstawę do określenia wysokości zachowku. Ustalenie wysokości udziału spadkowego wyrażonego odpowiednim ułamkiem przeprowadza się oddzielnie dla każdej uprawnionej osoby, po czym udział ten mnoży się przez czystą wartość spadku, zaś otrzymana w wyniku tej operacji rachunkowej wartość stanowi należny uprawnionemu zachówek. Zgodnie z treścią art. 1008 k.c. spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku: wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego lub dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci lub uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Wydziedziczenie jest instytucją prawa cywilnego pozwalającą spadkodawcy na pozbawienie prawa do zachowku osób do zachowku uprawnionych z mocy ustawy. Pozbawia nie tylko prawa do zachowku, pozbawia również powołania do spadku, a ściślej rzecz ujmując, pozbawia zdolności do dziedziczenia po określonym spadkodawcy. W drodze wydziedziczenia spadkodawca skutecznie obala ustawowy tytuł powołania do dziedziczenia. Wydziedziczony zostaje potraktowany tak samo jak osoba, która nie dożyła chwili otwarcia spadku. Skutkiem prawnym testamentu negatywnego jest wyłączenie od dziedziczenia określonego spadkobiercy ustawowego bez powoływania w jego miejsce innej osoby. Spadkodawca nie musi przy tym wskazywać przyczyny takiego rozrządzenia, mieści się ono bowiem w granicach zasady swobody testowania. Osoba odsunięta testamentem negatywnym zostaje wyłączona od dziedziczenia ustawowego, co nie oznacza jednak jednoczesnego pozbawienia prawa do zachowku. Wskazanie w testamencie przyczyny wydziedziczenia nie zawsze przesądza o skuteczności wydziedziczenia. Dana przyczyna bowiem musi rzeczywiście istnieć, stąd też spadkobierca

bezpodstawnie wydziedziczony może dochodzić zachowku, powołując się na bezzasadność wydziedziczenia. Jeżeli wydziedziczenie określonej osoby jest skuteczne, to w miejsce wydziedziczonego mogą wejść jego zstępni na zasadach określonych w art. 1011 k.c. Artykuł 1008 k.c. ustala zamknięty katalog przyczyn wydziedziczenia, niedopuszczalna jest więc wykładnia rozszerzająca tego przepisu. Przyczyna wydziedziczenia wymieniona w art. 1008 pkt 3 k.c. polega na uporczywym niedopełnianiu względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Zachowanie uprawnionego do zachowku odnosi się do osoby spadkodawcy i dotyczy niedopełniania obowiązków rodzinnych względem niego, na przykład niewykonywanie obowiązku alimentacyjnego, nieudzielanie opieki, brak pomocy w chorobie, zachowanie, które prowadzi do faktycznego zerwania kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych, wszczynanie ciągłych awantur, kierowanie pod adresem spadkodawcy nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów, wyrzucenie go z domu, brak udziału w jego życiu choćby poprzez wizyty w jego miejscu zamieszkania czy okazywanie zainteresowania jego sprawami itp. Wskazane zachowanie musi nosić cechy uporczywości, czyli musi być długotrwałe czy wielokrotne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2002r., II CKN 1397/00). Podstawy wydziedziczenia nie mogą stanowić sytuacje wynikłe z powodu okoliczności, na które uprawniony do zachowku nie miał wpływu lub za które nie odpowiada. (por. M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, CH BECK Warszawa 2003 s. 882). Istotnym elementem przy ustalaniu, czy zachodzi podstawa wydziedziczenia z art. 1008 pkt 3 k.c. jest określenie przyczyny (źródła) określonego zachowania spadkobiercy. Mówiąc w pewnym uproszczeniu, chodzi o ustalenie przyczyn określonego stanu rzeczy. Człowiek jest usprawiedliwiony, gdy odmawia pomocy temu, kto go skrzywdził („Zachówek w polskim prawie spadkowym” P. K. (1), L. N. 2012 s.190). Zatem zachowanie uprawnionego do zachowku musi stanowić poważne naruszenie więzi ze spadkodawcą i musi być zawinione. Analizując stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy doszedł do wniosku iż powodowi trudno przypisać winę, gdyż zachowanie powoda poprzez zerwanie kontaktu z rodzicami spowodowane było krzywdą, jaką rodzice wyrządzili powodowi i jego rodzinie pozbawiając go możliwości prowadzenia gospodarstwa i mieszkania w nim. Powód był przekonany, iż skoro pomagał ojcu od najmłodszych lat w prowadzeniu gospodarstwa, czynił nakłady na powiększenie i modernizację gospodarstwa to będzie on następcą ojca i to on będzie gospodarzem. Decyzja K. K. (1) o wydziedziczeniu syna nie była spowodowana zachowaniem powoda, a naciskiem ze strony pozwanej i jej męża, aby cały majątek przypadł im, a nie powodowi. W opinii sąsiadów powód był osobą ugodową i niekonfliktową, a w szczególności pomagał rodzicom. Trudno zatem w takich okolicznościach przypisać powodowi winę. K. i L. K. pozbawili powoda możliwości mieszkania w gospodarstwie, co w sposób znaczący pogorszyło sytuację materialną i bytową powoda i jego rodziny. Powód bowiem miał wówczas na utrzymaniu małoletnie dzieci. Nie miał możliwości wypełniania obowiązków rodzinnych względem spadkodawczyni, z uwagi na panujący konflikt w rodzinie. Rodzice powoda od czasu zamążpójścia pozwanej zmienili diametralnie swój stosunek do powoda. Zgodnie z art. 1009 k.c. przyczyna wydziedziczenia musi wynikać z treści testamentu. Na podstawie tego przepisu w literaturze przyjmuje się, że ustawa nie wymaga wyraźnego wskazania wprost przyczyny wydziedziczenia, jednakże wola wydziedziczenia i jego przyczyna powinny wynikać z treści testamentu (M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, CH BECK Warszawa 2003 s. 883; orzeczenie Sądu Najwyższego z 9.02.1961r., sygn. 1 CR 365/60, opublik. w OSP 1962, nr 3 poz. 74). Jeżeli jednak z treści testamentu nie wynika przyczyna wydziedziczenia, wskazany spadkobierca nie zostanie pozbawiony prawa do zachowku, albowiem wydziedziczenie nie wywoła wówczas skutków prawnych. Zatem to spadkodawca w treści testamentu winien opisać przykłady zachowania, czy też czynności uprawnionego do zachowku bądź ich brak, które w jego ocenie pozbawiły go udziału w spadku. Wynika to jednoznacznie z treści art. 1009 k.c. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 13.01.2011r. sygn. I ACa 1021/10, LEX nr 898627; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 6.03.2013r., sygn. akt I ACa 4/13, LEX nr 1293610). Przyczyna wydziedziczenia nie musi być sformułowana w sposób odpowiadający brzmieniu art. 1008 k.c., jednak samo odwołanie do przepisu nie jest wystarczające. Z treści testamentu musi wynikać, jaka konkretna okoliczność stała się przyczyną wydziedziczenia. („Zachówek w polskim prawie spadkowym” P. K., LexisNexis 2012 s.200). Tymczasem w rozpoznawanej sprawie spadkodawczyni zawarła w testamencie jedynie sformułowanie, że wydziedzicza swojego syna S. K., ponieważ nie dopełniał on względem spadkodawczyni obowiązków rodzinnych. W ocenie Sądu Rejonowego podstawowe znaczenie przy ocenie woli spadkodawcy w zakresie wydziedziczenia z powodu istnienia konkretnych przesłanek ma treść samego testamentu. Pozwana w trakcie postępowania prezentowała stanowisko iż podstawą wydziedziczenia było zerwanie więzi i brak kontaktów powoda z matką. Jednakże w świetle cytowanego przepisu art. 1008 pkt 3 k.c. i wyżej wskazanego art. 1009 k.c. takie przyczyny muszą być wyartykułowane wprost przez spadkodawcę i to wyłącznie

w treści testamentu, a nie przez spadkobiercę w toku procesu o zapłatę zachowku. K. K. (1) w testamencie nie wskazała na czym miałyby polegać niedopełnienie przez powoda obowiązków rodzinnych względem spadkobierczyni. Wskazana w testamencie przyczyna jest niekonkretna i trudno w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy uznać, iż faktycznie powód w sposób uporeczywy nie dopełniał obowiązków rodzinnych. Natomiast przesłuchanie świadków czy przeprowadzenie innych dowodów nie może prowadzić do uzupełnienia treści testamentu o wskazanie przyczyny wydziedziczenia. Niewątpliwie szeroki jest zakres obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy, zatem tylko od oświadczenia woli testatora zależy ocena, które z obowiązków uprawniony do zachowku naruszył i czy rzeczywiście miało to miejsce. Tylko treść testamentu pozwala uzewnętrznic wolę spadkodawcy, a rozszerzająca interpretacja treści testamentu jest niedopuszczalna. Wydziedziczenie jest nieskuteczne, jeżeli jego przyczyna nie wynika z treści testamentu, nawet gdyby w rzeczywistości przyczyna wydziedziczenia zachodziła. Spadkodawca winien zatem opisać w testamencie przykłady konkretnych zachowań uprawnionego do zachowku, które wypełniałyby ustawowe przesłanki. Ubocznie Sąd Rejonowy zauważył, iż w toku postępowania pozwani stojąc na stanowisku iż do wydziedziczenia doszło na skutek nieporozumień pomiędzy powodem a rodzicami, nie wskazali konkretnie o jakie zachowania chodzi, co było ich przyczyną, nadto kiedy miały one miejsce. Tym samym nie wykazali co doprowadziło konkretnie do tak drastycznej zmiany stanowiska przez małżonków K., w kwestii zapisania gospodarstwa nie synowi lecz córce i jej mężowi. Tym bardziej iż przed zawarciem związku małżeńskiego przez pozwaną, zachowanie małżonków K., udzielenie synowi szerokiego pełnomocnictwa do prowadzenia spraw gospodarstwa, wskazywało w sposób nie budzący wątpliwości iż wolą małżonków K. jest przekazanie całego gospodarstwa rolnego synowi. Zdaniem Sądu Rejonowego spadkodawczyni K. K. (1) wskazując w testamencie z dnia 2 lipca 1984r. jako przyczynę wydziedziczenia powoda „niedopełnienie obowiązków rodzinnych” nie mogła skutecznego go wydziedziczyć w oparciu o normę art. 1008 pkt 3 k.c. w zw. z art. 1009 k.c. Sąd ustalił tzw. substrat zachowku. Wartość spadku po K. K. (1) wyniosła zero. Należy mieć jednak na uwadze, iż przy obliczaniu zachowku wartość spadku ujmowana jest przez pryzmat kategorii substratu, który stanowi sumę czystej wartości spadku bez uwzględnienia zapisów zwykłych i poleceń, ale z doliczeniem wartości większej części wszystkich darowizn, zapisów windykacyjnych i innych podobnych co do charakteru lub skutku przysporzeń, dokonanych przez spadkodawcę za życia (art. 994 i 995 k.c.). Zgodnie z art. 993 k.c. przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku także darowizny dokonane przez spadkodawcę. Zatem do spadku po K. K. (1) należało zaliczyć: własność nieruchomości gruntowej, składającej się z działek gruntu o nr (...) o obszarze 11,93 ha, dla której Sąd Rejonowy w G. prowadzi księgę wieczystą KW nr (...)194, własność nieruchomości gruntowej składającej się z działek gruntu o nr (...)położonej w W., o obszarze 6,18 ha dla której Sąd Rejonowy w G. prowadzi księgę wieczystą KW nr (...)(...)KW nr 22.890 oraz własność nieruchomości gruntowej, składającej się z działek gruntu o nr (...) zabudowana budynkiem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi oraz działka o nr (...), na której posadowiony był fragment stodoły, o łącznej powierzchni 1.91 ha, dla której Sąd Rejonowy w G. prowadzi księgę wieczystą KW o nr 34.217. (...) te pozwana J. G. (1) i jej mąż J. G. (2) nabyli na własność w dniu 15 kwietnia 1987r. do wspólności majątkowej małżeńskiej. Zgodnie z art. 995 k.c. wartość przedmiotu darowizny obliczyć należało według stanu z chwili ich dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Wyceny nieruchomości stanowiące przedmiot darowizny dokonał biegły sądowy ustalając, iż łączna wartość nieruchomości wchodzących w przedmiotowy skład gospodarstwa rolnego, które było przedmiotem darowizny z dnia 15 kwietnia 1987r., a cen aktualnych wynosi 1.433.166 zł. Przy obliczaniu wysokości zachowku należy ustalić czystą wartość spadku. Wartość ta to różnica między wysokością aktywów wchodzących w skład spadku, a wysokością długów spadkowych. Strona powodowa wskazywała, że do pasywów należało zaliczyć, stosownie do treści art. 922 k.c., koszty postawienia nagrobka, a także koszty utrzymania, które pozwana czyniła na rzecz spadkodawczyni. Pozwana jednak nie wskazała żadnych konkretnych kwot, które w związku z tym poniosła. W szczególności Sąd za pozbawione podstaw uznał odliczenie od wartości spadku kosztów pogrzebu związanych z wystawieniem nagrobka. W tym zakresie strona pozwana nie wykazała, czy nagrobek sfinansowany został z jej środków, czy też z pieniędzy uzyskanych tytułem zasiłku pogrzebowego, który przysługuje osobie, która pokryła koszty pogrzebu ( ustawa z dnia z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Dz.U.2009.153.1227 j.t. – art. 77 i nast.). Mając zatem na uwadze, iż wartość stanu czynnego spadku po K. K. (1) wynosiła 716.558 zł, Sąd tę wartość przyjął jako punkt wyjścia do obliczeń należnego powodowi zachowku. W wypadku dziedziczenia ustawowego wartość udziału spadkowego powoda wynosiłaby 119.426 zł (1/3 z 716.558 zł). Z kolei, biorąc pod uwagę treść art. 991 § 1 k.c., wartość przysługującego mu zachowku wynosi 59.713 zł (119.426 zł x 1/2 = 59.713 zł). Dlatego Sąd I instancji zasądził od

pozwanej J. G. (1) kwotę 59.713 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 1 grudnia 2016r. do dnia zapłaty. Dalej idące powództwo, jako pozbawione podstaw, podlegało oddaleniu. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c., zasądzając je od daty wyrokowania tj. od dnia 1 grudnia 2016r., mając na uwadze, iż ustalenie wartości spadku w celu ustalenia zachowku, następuje według cen z chwili orzekania o roszczeniu z tytułu zachowku. Zatem odsetki od ustalonego według cen na chwilę orzekania zachowku, powinny być naliczone dopiero od daty wyrokowania w sprawie, skoro dopiero z tym momentem roszczenie o zapłatę tak ustalonej przez Sąd I instancji kwoty, stało się wymagalne. Sąd orzekający podzielił w tym zakresie pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2.03.2012r. I Aca 110/12, LEX. Wymagało także ustalenia, czy na należny powodowi zachówek zaliczeniu podlega wartość całego przedmiotu darowizny, czy tylko jego połowa. Majątek wspólny małżonków jest niepodzielny do momentu rozvodu. Sąd Najwyższy w wyroku z 30.10.2003r. (IV CK 158/02, B. (...), Nr 4, s. 8) stanął na stanowisku, iż darowizna na rzecz uprawnionego do zachowku oraz jego małżonka, dokonana do ich majątku wspólnego, uzasadnia zaliczenie tylko połowy jej wartości na należny uprawnionemu zachówek. Ponadto Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 maja 2000r., II KKN 542/00 (niepubl.) wyraził pogląd, że: „dla celu przewidzianego w art. 966 k.c. - można przyjąć (przy odpowiednim zastosowaniu art. 42 i 43 § 1 k.r.o.), iż małżonek, który jest uprawniony do zachowku, został obdarowany połową przedmiotu darowizny”. Skład orzekający podzielił to stanowisko uznając, że - wbrew odmiennej ocenie Sądu Apelacyjnego - nie stoi temu na przeszkodzie względ na bezudziałowy charakter wspólności ustawowej (art. 31 k.r.o.). Konsekwencją ukształtowania wspólności ustawowej jako bezudziałowej wspólności łącznej jest - jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny - zakaz dokonywania w czasie trwania wspólności ustawowej podziału majątku wspólnego, a także zakaz rozporządzania i zobowiązania się do rozporządzania udziałem, który w razie ustania wspólności przypadnie małżonkowi w majątku wspólnym lub w poszczególnych przedmiotach należących do tego majątku (art. 31 i 35 k.r.o.). W przepisie art. 996 zd. 1 k.c. chodzi natomiast o zaliczenie przysporzenia uzyskanego przez uprawnionego na należny mu zachówek. Jeżeli uprawniony do zachowku pozostaje we wspólności ustawowej, a przedmiot darowizny uczynionej przez spadkodawcę na rzecz obojga małżonków wszedł - zgodnie z umową - do majątku wspólnego, to zachodzą podstawy by przyjąć, że przysporzeniem na rzecz samego uprawnionego jest tylko połowa wartości tego przedmiotu. Wniosek taki jest uzasadniony w świetle art. 42 i 43 § 1 k.r.o., skoro od chwili ustania wspólności ustawowej stosuje się odpowiednio do majątku, który był nią objęty, przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych, a oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Odmienne ujęcie tego zagadnienia oznaczałoby, że z punktu widzenia art. 966 zd. 1 k.c. należy jednakowo traktować darowiznę uczynioną przez spadkodawcę tylko na rzecz uprawnionego do zachowku oraz darowiznę uczynioną na rzecz uprawnionego i jego małżonka z zastrzeżeniem, że przedmiot darowizny ma wejść do majątku wspólnego, co byłoby nie do przyjęcia, ponieważ skutki takich przysporzeń różnią się diametralnie (art. 33 pkt 2 k.r.o.)”. Mając na uwadze powyższe rozważania powództwo w stosunku do J. G. (2) Sąd oddalił. W ocenie Sądu I instancji zarzut strony pozwanej, iż żądanie przez powoda zachowku jest niezasadne z uwagi na naruszenie zasad współzycia społecznego nie zasługuje na uwzględnienie. Jak wynika z ustaleń Sądu, to powód został skrzywdzony przez rodziców poprzez pozbawienie go możliwości prowadzenia gospodarstwa, które dzięki niemu zostało ulepszone i zmodernizowane. Chłodne relacje powoda ze spadkodawczynią były jedynie efektem konfliktu rodzinnego. Z pewnością okoliczność, iż powód został zmuszony do opuszczenia gospodarstwa spowodowała u powoda rozgoryczenie i poczucie niesprawiedliwości, co jest jak najbardziej usprawiedliwione. Dlatego zdaniem Sądu nie można powodowi czynić zarzutu iż czyni on ze swego prawa użytek, co jest sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Odnosnie wniosku pozwanych o rozłożenie w razie zasądzenia przez Sąd Rejonowy, płatności zachowku na raty nie znajduje podstaw do uwzględnienia. Pozwana ze sprzedaży działek wchodzących w skład gospodarstwa uzyskała kwotę 700.000 zł, nadto obecnie jest współwłaścicielem 11 hektarów ziemi, tak więc aby spłacić powoda może część działek sprzedać. O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł nakazując powodowi zapłatę na rzecz Skarbu Państwa kwotę w wysokości 1.549 zł, a pozwanej kwotę w wysokości 6.099 zł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, miał na uwadze, iż powód wygrał sprawę w odniesieniu do rozszerzonego żądania w 50%. Na koszty niniejszego postępowania składały się: koszty opłaty od pozwu, które zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wynoszą 5% wartości przedmiotu sporu. W tym stanie sprawy, skoro powód rozszerzył powództwo do kwoty 119.426 zł opłata wynosi 5.972 zł. (art. 21 ksc w zw. z art. 13 ksc), koszty opinii biegłego zgodnie z art. 89 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z § 6 ust 1 rozporządzenia z dnia 18 grudnia 1975r. w sprawie kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w postępowaniu sądowym koszt opinii wyniósł 6.225,50



zł. Częściowo koszt opinii biegłego poniósł powód, który wpłacił zaliczkę w wysokości 2.000 zł, koszty zastępstwa procesowego, które zostały prawidłowo zgłoszone przez pełnomocnika pozwanego (art. 109 k.p.c.) i zgodnie § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu stawki minimalne przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 50.000 zł do 200.000 z. wynoszą 3.600 zł.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożyła pozwana J. G. (1), zaskarżając je w zakresie punktu 1 i 4. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 1009 k.c. poprzez dokonanie jego błędnej wykładni polegającej na przyjęciu, że dla skuteczności wydziedziczenia konieczne jest podanie konkretnych zachowań wydziedziczanego spadkobiercy stanowiących podstawę wydziedziczenia, a nie wskazanie przyczyny wydziedziczenia z katalogu przyczyn zawartych w art. 1008 k.c.,

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 1008 pkt 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo iż zaszyły przewidziane w nim przesłanki dla uznania wydziedziczenia powoda za skuteczne,

- mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku, błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że pozwana J. G. (1) wraz z mężem wywierała nacisk na swoich rodziców, L. i K. K. (1), aby przepisali na nich swój majątek oraz że decyzję na temat rozporządzenia swoim majątkiem, L. i K. K. (1) podjęli ulegając takim naciskom, działając pod wpływem pozwanej, podczas gdy decyzja ta była podjęta przez samych L. i K. K. (1), na skutek zachowania powoda wobec jego rodziców, w tym kłótni na tle podziału gospodarstwa pomiędzy dzieci L. i K. K. (1),

- naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie z jego analizy wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego w zakresie przyczyny i okoliczności wyprowadzki powoda z gospodarstwa jego rodziców,

- naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie z jego analizy wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego poprzez wadliwą ocenę wiarygodności zeznań świadka J. W., w zakresie przyczyny wyprowadzki powoda z gospodarstwa jego rodziców, stosunków rodzinnych panujących w rodzinie K., jak i wszelkich innych okoliczności związanych z L. i K. K. (1),

- naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie z jego analizy wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego poprzez wadliwą ocenę wiarygodności zeznań świadka M. G. i pozwanych J. i J., małżonków G., w zakresie przyczyny wyprowadzki powoda z gospodarstwa jego rodziców,

- naruszenie prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie, co skutkowało udzieleniem ochrony prawnej działaniu powoda, pomimo, iż działanie to stanowi czynienie z przysługującego mu prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego, a w konsekwencji zasądzenie na rzecz powoda kwoty pieniężnej znacznej wysokości tytułem zachowku, pomimo faktu, iż powód nie wywiązywał się w sposób należyty ze swoich obowiązków rodzinnych wobec spadkodawczyni, co nie zasługuje na aprobatę z punktu widzenia powszechnie przyjętych w społeczeństwie reguł oraz wartości moralnych.

Mając na uwadze powyższe pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji z 1 grudnia 2016 roku poprzez oddalenie powództwa w całości w stosunku do pozwanej J. G. (1), zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych lub ewentualnie, jeśli Sąd nie znajdzie podstaw do oddalenia powództwa w całości w stosunku do pozwanej J. G. (1) o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1. poprzez rozłożenie zasądzonej kwoty na raty płatne w rocznych odstępach, przez okres co najmniej 5 lat.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o oddalenie apelacji, zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz nieuwzględnienie wniosku pozwanej o rozłożenie płatności zasądzonej wyrokiem Sąd I instancji należności na rzecz powoda.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie właściwego zastosowania przepisów prawa materialnego. Natomiast podniesione względem rozstrzygnięcia zarzuty nie zasługują na aprobatę, ponieważ popierający je wywód jest nieprzekonujący i nie ma uzasadnienia w obowiązujących unormowaniach prawnych.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych przez apelującą zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest trafny. Uchybienia w powyższym zakresie strona apelująca upatrywała niewłaściwej interpretacji materiału dowodowego, skutkującej błędnym uznaniem, iż brak jest faktycznych podstaw do wydziedziczenia powoda. Apelująca w ramach podniesionego zarzutu wskazała, że Sąd I instancji nieprawidłowo przyjął, iż pozwana wraz z mężem wywierała nacisk na rodziców, aby to jej przypadło gospodarstwo rolne oraz błędnie ustalił przyczyny i okoliczności wyprowadzki powoda z gospodarstwa. Pozwana zarzuciła również, iż Sąd Rejonowy dokonał wadliwej oceny wiarygodności zeznań świadków, w tym świadka J. W. oraz niezasadnie nie dał wiary zeznaniom świadka M. G. oraz pozwanych.

Z powyższym stanowiskiem skarżącej nie można się zgodzić. Przede wszystkim prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad (logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości) lub przepisów, które sąd naruszył przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, lex nr 172176, z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, lex nr 174185). Wskazać również należy, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. może odnosić się wyłącznie do dowodów przeprowadzonych przez sąd, nie zaś pominiętych. Skuteczne podniesienie tego zarzutu wymaga przeprowadzenia wywodu jurystycznego wykazującego, że dokonana ocena dowodów nie ma przymiotu wszechstronności lub została przeprowadzona z naruszeniem zasad logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Skarżący winien zatem wskazać konkretne wadliwie ocenione dowody i wykazać wyżej przywołane uchybienia. Takie zaś zarzuty w sprawie niniejszej nie zostały postawione. Generalnie zarzuty strony apelującej w tym zakresie sprowadzają się do forsowania własnej, korzystnej dla apelującej, oceny stanu faktycznego. W świetle zaś utrwalonych poglądów judykatury i piśmiennictwa nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji. Subiektywne przekonanie strony o tym, którym dowodom należy przyznać wiarę oraz przekonanie strony o odmiennej ocenie poszczególnych środków dowodowych, nie może być podstawą kwestionowania swobodnej oceny dowodów dokonywanej przez sąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 września 2015 roku, III AUa 962/14, Lex numer 1820905).

Ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny został przyjęty przez Sąd Odwoławczy za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne oraz odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa. Bez czynienia dalszych ustaleń materiał zgromadzony w postępowaniu w pierwszej instancji stał się podstawą orzeczenia Sądu drugiej instancji. Podstawę

ustaleń faktycznych stanowiły zeznania świadków R. K., J. W., R. Z., H. K., S. K.. Z zeznań tych świadków ponad wszelką wątpliwość wynikało, że przyczyną wyprowadzki powoda był konflikt pomiędzy stronami dotyczący gospodarstwa rolnego. Po zawarciu związku małżeńskiego pozwanej z J. G. (2) relacje powoda z rodzicami szybko pogorszyły się, z uwagi na naciski ze strony pozwanej, aby to ona z mężem otrzymali gospodarstwo rolne od rodziców i gospodarzyli na nim. Ostatecznie rodzice zgodzili się na takie rozwiązanie i podjęli decyzję o przekazaniu całego gospodarstwa rolnego córce i jej mężowi. Nadto pod wpływem córki, L. i K. K. (1) zażądali aby powód i jego rodzina opuścili dom i gospodarstwo. Początkowo S. K. nie chciał się na to zgodzić. W 1985r. L. i K. K. (1) wystąpili do Sądu przeciwko S. K. o zapłatę. Na skutek prowadzonego postępowania strony zawarły ugodę sądową, w której S. K. zobowiązał się wydać gospodarstwo rolne – ziemię do dnia 1 kwietnia 1985r., a budynki gospodarcze do dnia 16 maja 1985r. Powód wraz z rodziną nie mieli gdzie zamieszkać, ostatecznie zamieszkali w budynku gospodarczym mieszczącym się przy gospodarstwie, które w wianie otrzymała żona powoda. S. K. wraz z żoną R. poszli razem do pracy, rozwozili mleko jako wozacy. Ponadto na powodzie ciążył w dalszym ciągu obowiązek spłacania kredytu zaciągniętego na innowację gospodarstwa rodziców. W szczególności podkreślić należy, iż z zeznań świadków nie wynikało aby powód w trakcie prowadzenia gospodarstwa rodziców w jakikolwiek sposób postępował niewłaściwie w stosunku do rodziców. Co więcej w zasadzie takich okoliczności nie podnosiła sama pozwana. Do zerwania kontaktów powoda z rodzicami doszło na skutek wyrzucenia powoda i jego rodziny z gospodarstwa, przy czym powód nie dał rodzicom żadnego powodu aby postąpili w taki sposób, a przynajmniej taka okoliczność nie została wykazana przed Sądem. Z materiału dowodowego niniejszej sprawy nie można było wyprowadzić wniosków zgodnych z treścią apelacji, tj. aby powód zerwał kontakt z rodzicami, albowiem był urażony tym, że rodzice nie przepisali mu ziemi. Sama treść zeznań pozwanej nie może przeważać wymowy pozostałych zgromadzonych dowodów, dających spójny i przejrzysty obraz stanu faktycznego. O ile z zeznań pozwanej oraz wskazanych świadków wynika, że między stronami był spór o gospodarstwo rolne, to okoliczność ta, jak trafnie uznał Sąd I instancji, nie mogła stanowić podstawy do ustalenia, iż decyzja K. K. (1) o wydziedziczeniu syna była podyktowana jego nieprawidłowym zachowaniem. Nie wiadomo zresztą na czym to niewłaściwie zachowanie powoda miałoby polegać. Zauważyć również należy, iż w chwili sporządzenia testamentu, co prawda był konflikt między stronami, co do tego kto przejmie gospodarstwo po rodzicach, jednakże jego apogeum i całkowite zerwanie kontaktów między stronami miało miejsce dopiero rok po spisaniu testamentu, kiedy to sądownie usunięto powoda z gospodarstwa rolnego. Do tego czasu strony utrzymywały kontakt, choć był on dość zdawkowy. Przetawione przez apelującą dowody nie potwierdzają, iż pozwany w jakikolwiek sposób zaniedbywał rodziców, zachowywał się wobec nich z naruszeniem zasad współżycia społecznego.

Sąd I instancji trafnie uznał, iż świadkowie R. K., J. W., R. Z. oraz H. K. swymi zeznaniami wewnątrz i zewnątrz spójnymi, uwiarygodnili zeznania powoda S. K. co do przyczyny i okoliczności wyprowadzki powoda z gospodarstwa rodziców. Z tych też powodów, nie sposób uznać, iż Sąd I dokonał wadliwej oceny wiarygodności zeznań świadka J. W.. Wbrew twierdzeniom skarżącej nie sposób uznać, iż protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy rolniczej z dnia 11 października 1994 roku zawierający oświadczenie K. K. (1) jest wystarczającym dowodem, dyskryminującym wiarygodność tegoż świadka. Sąd Okręgowy zauważa, iż przedstawiony przez stronę pozwaną dokument stanowi jedynie oświadczenie K. K. (1), które de facto jest sprzeczne z zeznaniami świadka J. W.. Pozwana powołując się na to oświadczenie winna w postępowaniu przed Sądem I instancji podjąć inicjatywę dowodową celem wyjaśnienia tych niespójności. Natomiast, apelująca nie domagała się ani przeprowadzenia dowodu z uzupełniających zeznań świadka, a podczas przesłuchania świadka nie dążyła do tego, by wyjaśnić ewentualne rozbieżności w tym zakresie. Warto odnotować w tym miejscu pogląd, zgodnie z którym dowód z zeznań świadków nie może być uznany za "słabszy", "mniej wartościowy" od innych dowodów. Okoliczność tego rodzaju, że określone relacje świadków pozostają w sprzeczności z dokumentami nie jest bowiem wystarczająca do przyjęcia, że zeznania świadka są niewiarygodne. Wszelkie dowody podlegają bowiem swobodnej ocenie dowodów. Oświadczenie zaś K. K. (1) jest jedynie dokumentem prywatnym. Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż świadek zeznała, iż do wypadku doszło kiedy K. K. (1) razem z mężem w niedzielę szła do brata świadka w odwiedziny, miało to miejsce na poboczu drogi, z oświadczenia zaś poszkodowanej złożonego w celu ubiegania się o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy rolniczej, wynikało, iż miało to miejsce podczas karmienia inwentarza. Wskazać nadto należy, iż w oświadczeniu K. K. (1) została wskazana jako osoba zgłaszająca wypadek właśnie J. W.. Sąd pierwszej instancji dał wiarę świadkowi co do przebiegu zdarzenia,

samo wspomiane oświadczenie nie jest wystarczające do podważenia wiarygodności zeznań świadka, zwłaszcza wobec dalszego zaniechania przez apelującą wyjaśnienia tych niespójności.

Odnośnie natomiast zeznań świadka M. G. wskazać należy, że iż świadek ten jest dzieckiem pozwanych, tym samym jest on zainteresowany uzyskaniem określonej treści rozstrzygnięcia. Jego zeznania muszą zatem być oceniane ze szczególną ostrożnością i wnikliwością. Po drugie, zdarzenia, o których mówił świadek miały miejsce w czasie gdy był on małym dzieckiem. Trudno tym samym przyjąć, aby mógł on mieć pewną wiedzę na ten temat, opartą na własnej obserwacji faktów i ich rozumieniu. Powyższe prowadzi do wniosku, że wszelkie informacje pozyskane przez M. G. pochodzą w istocie od jego rodziców. W tym zakresie dowód z zeznań wymienionego świadka nie jest dowodem bezpośrednim, lecz dowodem ze słyszenia. Ich moc dowodowa jest oczywiście słabsza niż moc dowodów bezpośrednich, tym bardziej w sytuacji, gdy źródłem wiedzy świadka o faktach dotyczących podstaw wydziedziczenia S. K. oraz relacji rodzinnych są osoby bezpośrednio zainteresowane wynikiem sprawy.

Odnośnie natomiast oceny zeznań pozwanych oczywistym jest, iż pozwani bronią swoich racji i przedstawiają własną wersję zdarzeń. Sąd Okręgowy zauważa, iż zarzuty dotyczące poczynienia nieprawidłowej oceny ich zeznań są chybione, bowiem argumenty podniesione przez pozwaną, nie przystają do rzeczywistej treści ustaleń faktycznych, w ramach których Sąd I instancji ustalił rzeczywiste okoliczności wyprowadzki powoda z gospodarstwa rolnego. Ustalenia te zostały zatem poczynione w sposób prawidłowy, przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego, przy uwzględnieniu również tego, że na potrzeby niniejszego postępowania pozwani celowo uwypuklają pewne okoliczności. Nie mógł również stanowić podstawy do ustalenia dalej idących istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności dowód z przesłuchania pozwanych, który pełnił jedynie pomocniczą funkcję dla ustalenia okoliczności faktycznych sprawy. Dowód z przesłuchania strony jest subsydiarnym środkiem dowodowym, co wiąże się z faktem, że podmiot, którego bezpośrednio dotyczy wynik postępowania, bywa z reguły zainteresowany konkretnym korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem sporu. Zeznającego cechuje często emocjonalne podejście do sprawy, które utrudnia dokonanie obiektywnej oceny i analizy postrzeganych zdarzeń. Powstaje także zwiększone ryzyko świadomego lub nawet nieświadomego zniekształcania lub zatajania faktów. Niezależnie od stopnia uczciwości strony oderwanie się od postrzegania sprawy przez pryzmat własnych interesów może nastroczać trudności (zob. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie - I Wydział Cywilny z dnia 13 lutego 2015 r. I ACa 1664/14).

Polemika z tymi ocenami zawarta w apelacji stanowi wyłącznie wyraz subiektywnego przekonania pozwanej o krzywdzącym dla niej rozstrzygnięciu i nie może odnieść oczekiwanego przez nią skutku. Sąd Okręgowy ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji w całości podziela nie znajdując przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie.

Przechodząc do oceny zarzutów materialnoprawnych wskazać należy, iż koncentrowały się one wokół przepisów art. 1009 k.c. oraz art. 1008 pkt. 3 k.c. i dotyczyły błędnej wykładni dokonanej przez Sąd I instancji polegającej na przyjęciu, że dla skuteczności wydziedziczenia konieczne jest podanie konkretnych zachowań wydziedziczanego spadkobiercy stanowiących podstawę wydziedziczenia, a nie wskazanie przyczyny wydziedziczenia z katalogu przyczyn zawartych w art. 1008 k.c. oraz niezastosowanie art. 1008 pkt 3 k.c., pomimo iż zaszły przewidziane w nim przesłanki dla uznania wydziedziczenia powoda za skuteczne, mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Zarzuty te należy uznać za chybione.

Przede wszystkim w orzecznictwie ugruntowany jest jednolity pogląd, iż przyczyna wydziedziczenia musi wynikać z testamentu, przy czym nie musi być wskazana precyzyjnie, poprzez dokładne odwołanie się do katalogu sporządzonego w art. 1008 k.c. Warunkiem skutecznego zastosowania art. 1008 k.c. jest wykazanie zaistnienia przesłanek wydziedziczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 marca 2013 roku, I ACa 4/13, Lex nr 12936/10). Wydziedziczenie pozostaje nieskuteczne, jeżeli jego przyczyna nie wynika z treści testamentu - nawet gdyby w rzeczywistości przyczyna wydziedziczenia zachodziła, w związku z czym przyjmuje się, że spadkodawca winien opisać w testamencie przykłady konkretnych zachowań uprawnionego do zachowku, które wypełniałyby ustawowe przesłanki, nie jest zaś wystarczające posłużenie się ogólnymi sformułowaniami, bez wskazania konkretnych

zachowań lub rodzaju obowiązków (por. wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 8 lipca 2014 roku, I C 387/12, Teza nr 3, Lex nr 1681850, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 stycznia 2011 roku, I ACa 1021/10, Lex numer 898627). Przyczyna wydziedziczenia powinna zostać w testamencie skonkretyzowana, sprecyzowana, jednoznacznie sformułowana i opisana. Nie może być przyjmowana w sposób dorozumiany, wbrew treści testamentu, z pominięciem tej treści, a także nie może zostać ustalona jako realnie istniejąca w razie braku odpowiedniej dyspozycji testamentu (wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 24 czerwca 2013 roku, I C 284/12, Teza nr 3, Lex numer 1681854).

Utrwalone i niekwestionowane piśmiennictwo i orzecznictwo sądów wyraźnie opisuje konieczne wymogi wydziedziczenia uprawnionego do zachowku. Przypomnieć należy podstawowe kwestie dotyczące materii wydziedziczenia a więc, że może nastąpić to wyłącznie w testamencie, że przyczyna wydziedziczenia powinna wynikać z treści testamentu, że wyłącznie treść testamentu powinna być podstawą do ustalenia tej przyczyny, że wydziedziczenie jest nieskuteczne, jeżeli jego przyczyna nie wynika z treści testamentu nawet gdyby w rzeczywistości przyczyna wydziedziczenia zachodziła, że zachowanie uprawnionego do zachowku musi być świadome i spowodowane okolicznościami, które leżą po jego stronie. Według art. 948 k.c. testament należy tak tłumaczyć aby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. Zatem to spadkodawca w treści testamentu winien opisać przykłady zachowania czy też czynności uprawnionego do zachowku bądź ich brak, które w jego ocenie pozbawiły go udziału w spadku. Wynika to jednoznacznie z treści art. 1009 k.c.

Tymczasem w niniejszej sprawie K. K. (1) składając w testamencie z dnia 2 lipca 1984 r. oświadczenie, że wydziedzicza powoda S. K. zawarła jedynie sformułowanie, że „nie dopełnił on względem spadkodawczyni obowiązków rodzinnych”. Oznacza to, że spadkodawczyni w swym testamencie nie podała w żaden sposób, które z obowiązków rodzinnych pozwany naruszył. Spektrum obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy jest szerokie, zatem tylko od oświadczenia woli testatora zależy ocena, które z obowiązków uprawniony do zachowku naruszył i czy rzeczywiście miało to miejsce. Jeszcze raz wymaga zaznaczenia, że w świetle wskazanego art. 1009 k.c. przyczyny wydziedziczenia muszą być wyartykułowane przez spadkodawcę i to wyłącznie w testamencie a nie przez spadkobiercę czy obdarowanego na użytek procesu o zapłatę zachowku.

Do powyższego wniosku prowadzi analiza wielu spraw sądowych, dotyczących prawa do zachowku i skuteczności wydziedziczenia, w których wskazywano na konkretne zarzuty spadkodawcy względem uprawnionego do zachowku opisane w treści testamentu; np. "pomagała bratu w czynnej napaści na ojca, w rażący sposób dopuściła się obrazy jego czci, po wyprowadzeniu się w 1972 r. z domu rodzinnego zerwała z nim wszelkie więzi i od tej chwili nie uważała go za ojca lecz za wroga" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1998 r., III CKN 561/97); "wnuk wyjeżdżając poza granice kraju nie pożegnał się z nią i nie przysłał karty chociaż ona kupiła mu spodnie", "rodzina C nie interesowali się, nie utrzymywali kontaktów i w niczym nie pomagali" (wyrok SA w Warszawie z dnia 19 sierpnia 2005 r. VI ACa 302/2005); "była wobec niego bardzo niedobra", "dochodziło do częstych kłótni i niezgodności charakteru" oraz "złego współżycia" wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2002, II CKN 1397/2000.

Testament tej treści, nie zawierający żadnych zarzutów pod adresem uprawnionych do zachowku czy też opisów ich nagannych postępowań, mimo że posiada formę testamentu notarialnego, nie może stanowić skutecznej podstawy do wydziedziczenia. Nie spełnia bowiem koniecznych wymogów opisanych w art. 1008 i 1009 k.c.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie zawarte w uzasadnieniu wyroku tego Sądu z dnia 19 sierpnia 2005 r., w którym stwierdzono, że samo posłużenie się przez spadkodawcę sformułowaniem, że powód uporczywie nie dopełniał obowiązków rodzinnych bez wskazania rodzaju obowiązków, nie jest wystarczające. Podzielając ten pogląd Sąd Okręgowy przyjął ponadto, że w rozpoznawanej sprawie spadkodawczyni nie zawarła nawet stwierdzenia o „uporczywym” postępowaniu powoda, co tym bardziej powoduje niemożność uznania treści testamentu za wystarczającą do pozbawienia powoda prawa do części spadku i zastosowania art. 1008 pkt 3 k.c.

Z tych też względów słusznie Sąd I instancji słusznie uznał, iż treść analizowanego testamentu nie pozwala na zastosowanie art. 1008 pkt 3 k.c. i oddalenia roszczenia powoda o zachowek.

Sąd I instancji trafnie wskazał przy tym, że poczynione w niniejszej sprawie ustalenia wskazują, że przyczyny wydziedziczenia z art. 1008 pkt. 3 k.c. w rzeczywistości nie zachodziły. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 14.06.1971 r. (III CZP 24/71) ustawowa przyczyna wydziedziczenia, aby było ono skuteczne, musi istnieć w każdym razie w dacie sporządzenia testamentu, nie może być wybaczona i powinna wynikać z treści testamentu. Spadkodawca w testamencie musi wskazać przyczynę wydziedziczenia i choć nie musi posłużyć się terminologią ustawową, wskazane przez niego zachowania muszą stanowić wypełnienie przynajmniej jednej z trzech przesłanek wydziedziczenia z pkt 1-3 art. 1008 k.c.

Oceniając w całości zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy słusznie uznał, że powoływane przez pozwaną zachowania powoda nie wyczerpują przesłanki wydziedziczenia wskazanej w punkcie 3 art. 1008 k.c. usprawiedliwiającej jego wydziedziczenie. W świetle poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych nie zaistniały przesłanki skutkujące uznaniem, by S. K. uporczywie nie dopełniał obowiązków rodzinnych wobec swej matki. Ustalone okoliczności wskazują, że powodowi trudno przypisać winę, gdyż zachowanie powoda poprzez zerwanie kontaktu z rodzicami spowodowane było poczuciem krzywdy, iż rodzice pozbawili go możliwości prowadzenia gospodarstwa i mieszkania w nim. Powód był przekonany, iż skoro pomagał ojcu od najmłodszych lat w prowadzeniu gospodarstwa, czynił nakłady na powiększenie i modernizację gospodarstwa to właśnie on będzie następcą ojca, a zarazem gospodarzem. Decyzja K. K. (1) o wydziedziczeniu syna nie była spowodowana zachowaniem powoda ( taka okoliczność nie została wykazana przed Sądem), lecz wpływem ze strony pozwanej i jej męża, aby to oni przejęli gospodarstwo. Tym samym Sąd I instancji zasadnie przyjął, iż w takich okolicznościach trudno przypisać powodowi winę, powód bowiem tak naprawdę nie miał możliwości wypełniania obowiązków rodzinnych względem spadkodawczyni, z uwagi na panujący konflikt w rodzinie.

Zatem i w tym kontekście nie można mówić o skutecznym wydziedziczeniu, bowiem zachowanie pozwanego nie wyczerpywało w dacie sporządzenia testamentu wymogów uporczywego niedopełniania względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Odmienne ocena prezentowana w apelacji stanowi jedynie przyjętą przez stronę linię obrony, która nie mogła odnieść zamierzonego skutku.

Także materialnoprawna ocena żądań powoda została przez Sąd Rejonowy dokonana właściwie i należało ją w całości podzielić. Sąd I instancji prawidłowo ustalił substrat zachowku, który nie był kwestionowany przez pozwaną, a następnie właściwie określił jego wysokość. Sąd Okręgowy nie stwierdził, aby Sąd I instancji dokonał nieprawidłowej wykładni art. 5 k.c. Zgodnie z ugruntowanym już stanowiskiem judykatury wobec ratio legis przepisów o prawie do zachowku należy zachować szczególną ostrożność przy podejmowaniu decyzji o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego. Zastosowanie art. 5 k.c. nie może w szczególności udaremnić celów przepisów o zachowku. Jedynie w pewnych szczególnych i wyjątkowych sytuacjach dopuszczalne jest obniżenie należności z tytułu zachowku na podstawie art. 5 k.c. Prawa uprawnionego do zachowku służą bowiem urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych. W tym kontekście nie można zapominać, że nie mogą zostać pominięte te zachowania uprawnionego, które wskazują na to, jak ten wywiązywał się ze swych obowiązków względem najbliższych, ze szczególnym uwzględnieniem spadkodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2001 r. IV CKN 250/00 (nie publ.), wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31.03.2011 r. I ACa 99/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21.10.2010 r. VI ACa 332/10).

W wyroku z dnia 7 kwietnia 2004 r. IV CK 215/03 (nie publ.) Sąd Najwyższy wskazał, że sprzeczność z zasadami współżycia społecznego żądania pełnej sumy zachowku zachodziłby wówczas, gdyby w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. Zatem dokonując osądu roszczenia o zachówek w tym aspekcie trzeba mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku przysługujące mu ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny istniejący między nim a spadkodawcą służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych oraz realizacji zasady, że nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim

majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Te względy nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku i wymagają oparcia jej na szczególnie wnikliwej analizie stanu faktycznego sprawy.

Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy w okolicznościach niniejszej sprawy nie było podstaw, aby uznać za uzasadnione podniesione przez apelującą zarzuty, że obniżenie kwoty zachowku zasadne jest ze względu na postawę powoda w stosunku do spadkodawcy i pozwanej. Jednocześnie należy podkreślić, że o nadużyciu prawa podmiotowego mogą decydować przede wszystkim okoliczności w płaszczyźnie uprawniony – spadkobierca, a jedynie dodatkowo okoliczności występujące na linii uprawniony – spadkodawca (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2016 r., sygn. akt V CSK 625/15, Legalis). Niewątpliwie zapewnienie wsparcia rodzicom w podeszłym wieku, a przy tym chorym stanowi moralny obowiązek dzieci, który powinien je angażować w równym stopniu i który również ma znaczenie przy ustaleniu, czy z kolei żądanie przez nie zachowku, nie narusza zasad współżycia społecznego. Sąd w żadnym zakresie nie neguje faktu, iż to pozwana pomagała matce, to jednak obciążenie jej w całości koniecznością opieki nad matką nie może być uznany za naruszenie o „rażącym” charakterze. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, chłodne relacje powoda ze spadkodawczynią oraz brak opieki nad nią był jedynie efektem konfliktu rodzinnego. Nie ulega wątpliwości, iż powód został skrzywdzony przez rodziców, bowiem pozbawili go możliwości prowadzenia gospodarstwa, które dzięki niemu zostało ulepszone i zmodernizowane. Ta okoliczność, iż powód został zmuszony do opuszczenia gospodarstwa niewątpliwie spowodowała u powoda rozgoryczenie i poczucie niesprawiedliwości, co jest usprawiedliwione. Z tych też względów niezawiniony przez powoda konflikt z rodzicami nie może stanowić przyczyny pozbawienia go prawa do zachowku w oparciu o normę art. 5 k.c.

Odnosząc się do wniosku strony apelującej o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty, w ocenie Sądu Okręgowego brak było w niniejszej sprawie podstaw do jego uwzględnienia. Wskazać należy, iż w myśl art. 320 k.p.c. rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty albo wyznaczenie odpowiedniego terminu do spełnienia zasądzonego świadczenia jest możliwe tylko „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (tak np. Andrzej Jakubecki, Komentarz do art. 320 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX, 2013, a także Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 25 stycznia 2013 roku, I ACa 1080/12, LEX nr 1313300). Przy stosowaniu art. 320 k.p.c. rozważać winny podlegać wszelkie okoliczności danej sprawy, zarówno dotyczące pozwanego, jak i powoda. Wprawdzie z reguły wchodzić będą w grę okoliczności leżące po stronie pozwanego, jego sytuacja majątkowa, finansowa, rodzinna, które czynią nierealnym spełnienie od razu i w pełnej wysokości zasądzonego świadczenia. Nie można jednak pomijać sytuacji samego powoda, wierzyciela uprawnionego do otrzymania zasądzonego świadczenia. Jego interes również powinien być bowiem brany pod uwagę przy rozkładaniu zasądzonego świadczenia na raty. Przepis art. 320 k.p.c. określa bowiem szczególną regułę wyrokowania, dotyczącą przedmiotu orzekania, dającą sądowi możliwość uwzględnienia także interesów pozwanego, w zakresie czasu wykonania wyroku, a interesów powoda przez uniknięcie bezskutecznej egzekucji. Mimo umiejscowienia go wśród przepisów postępowania, ma on charakter materialnoprawny, ponieważ modyfikuje treść łączącego strony stosunku cywilnoprawnego, w odniesieniu do sposobu i terminu spełnienia świadczenia przez pozwanego i w tym zakresie jest konstytutywny (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2006 r., III CZP 126/06, OSNC 2007, nr 10 poz. 147; wyroki z dnia 9 sierpnia 2005 r., IV CK 82/05 i z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 20/06, niepubl.).

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności rozpoznawanej sprawy nie uzasadniają rozłożenia świadczenia na raty. Pozwana po przejęciu gospodarstwa sprzedała jego część za kwotę 700.000 zł w latach 1998 do 2011 tj. uzyskała znaczną kwotę. Wprawdzie z oświadczenia pozwanej wynika, iż za część tych pieniędzy przeprowadziła remont w gospodarstwie i dokonała zakupu maszyn rolniczym, ale brak jest dowodów potwierdzających, iż całość tej kwoty przeznaczyła na inwestycje. W pozostałej części gospodarstwa apelująca wraz z mężem nadal jest właścicielką i uzyskuje z tego tytułu stały dochód, a nadto może obciążyć nieruchomości zaciągając kredyt. Ponadto, co najmniej od momentu wszczęcia niniejszego postępowania winna liczyć się z koniecznością zapłaty na rzecz powoda dochodzonej przez niego kwoty zachowku. Znaczny okres czasu umożliwił pozwanej podjęcie działań służących zgromadzeniu

środków na pokrycie zobowiązania względem powoda. W tych okolicznościach żądanie rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty jest nieuzasadnione, nie zachodzi bowiem szczególnie uzasadniony wypadek będący przesłanką art. 320 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ustaloną na podstawie przepisu § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2015r., poz.1804).

/-/ Brygida Łagodzińska /-/ Karolina Obrębska /-/ Jarosław Grobelny